

Sygn. akt: I C 13/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Nysie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Ryndak
Protokolant:	prot. sądowy Łukasz Janowski

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2016 r.

sprawy z powództwa D. T.

przeciwko M. K.

o zachówek

I. zasądza od pozwanej M. K. na rzecz powódki D. T. kwotę 8 141,00 zł (osiem tysięcy sto czterdzieści jeden złotych 00/100 groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 stycznia 2014 do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie umarza postępowanie,

III. zasądza od pozwanej M. K. na rzecz powódki D. T. kwotę 2 034,00 zł (dwa tysiące trzydzieści cztery złotych) tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej M. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nysie kwotę 1 937,98 zł (jeden tysiąc dziewięćset trzydzieści siedem złotych i 98/100 groszy) tytułem zwrotu wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów opinii biegłego.

UZASADNIENIE

W dniu 9 stycznia 2014r. powódka D. T. w pozwie skierowanym przeciwko M. K. wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 8.333,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty - tytułem należnego jej zachowku po ojcu K. F. (1), zmarłym w dniu 10 stycznia 2009r. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że postanowieniem Sądu Rejonowego w Nysie z dnia 24 września 2013r. I (...) stwierdzono, że spadek po zmarłym K. F. (1) na podstawie ustawy nabyli jego żona K. F. (2) oraz jego dzieci D. T. i M. K. w 1/3 części każda z nich. K. F. (1) nie pozostawił żadnego majątku, bowiem na mocy umowy darowizny z dnia 28 listopada 2000r. przekazał wraz ze swoją żoną działki nr (...) swojej córce M. K. i jej mężowi J. K.. Powódka szacowała wartość dokonanej darowizny na kwotę 100.000,00 zł.

W toku dalszego postępowania pełnomocnik powódki podtrzymał powództwo i wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana działając przez profesjonalnego pełnomocnika początkowo skłonna była zawrzeć ugodę i zapłacić tytułem zachowku powódce kwotę 1.600 zł, jednak powódka nie wyraziła na tą propozycję zgody. Żądała także rozliczenia nakładów na nieruchomości.

Na ostatnim terminie rozprawy pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie kwoty 8.141,00 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia powództwa, a w pozostałym zakresie cofnął pozew. Natomiast pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa, ale z ostrożności procesowej zgodził się na uznanie żądania do kwoty 8.141 zł oraz oddalenie powództwa w zakresie odsetek, powołał się także na przepis art. 5 k.c., oraz żądał ewentualnie rozłożenia kwoty na raty, na co strona powodowa nie wyraziła zgody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem z dnia 24 września 2013 r. w sprawie sygn. akt I (...) Sąd Rejonowy w Nysie stwierdził, że spadek po zmarłym K. F. (1) na podstawie ustawy nabyli jego żona K. F. (2) oraz jego dzieci: D. T., M. K. w 1/3 każda z nich.

Dowody:

Akta sprawy I (...) fakt bezsporny.

W dacie otwarcia spadku K. F. (1) nie posiadał żadnego majątku, albowiem wraz z żoną K. F. (2) na mocy umowy darowizny z dnia 28 listopada 2000r., (...) przekazał działki nr (...) stanowiące gospodarstwo rolne z zabudowaniami, położone w Ł. o łącznym obszarze 3,7800 ha swojej córce M. K. oraz jej mężowi J. K.. Przed śmiercią K. F. (1) wyraził wolę, aby jedną z darowanych działek pozwana M. K. przekazała powódce, jednak tego nie uczyniła. Powódka nie otrzymała od zmarłego ojca żadnej darowizny.

Dowody:

Umowa darowizny, przesłuchanie stron, zeznania świadka J. K., zeznania K. F. (2).

Wartość nieruchomości będącej przedmiotem darowizny według stanu rzeczowego na dzień jej dokonania a aktualnych cen rynkowych wynosi 278.400,00 zł a po pomniejszeniu jej o wartość służebności wynosi kwotę 195.400,00 zł.

Dowody: opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości J. B..

W dniu 14 września 2001 r. została sporządzona na zlecenie Sądu Rejonowego w Nysie na potrzeby postępowania wieczystoksięgowego opinia biegłego sądowego S. M., w której wartość w/w nieruchomości określona została na kwotę 42.200,00 zł.

Dowody: opinia biegłego S. M..

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Z kolei w myśl § 2 tego przepisu, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Swoboda dysponowania majątkiem za życia, na przykład w formie darowizny, czy swoboda testowania pozwalająca na dowolne dysponowanie majątkiem w testamencie na wypadek śmierci mogą prowadzić do pokrzywdzenia osób najbliższych spadkodawcy, które zresztą czasem przyczyniają się do tworzenia lub powiększania majątku spadkowego. Stąd też osoba fizyczna ma przynajmniej moralny obowiązek wspierania rodziny, w tym też pozostawienia im korzyści ze spadku. Jednakże o tym, kto, jakie i na jakich zasadach otrzyma korzyści po zmarłym, decyduje ustawa. Można więc twierdzić, że w kręgu rodziny zmarłego istnieją osoby, którym pozostawienie korzyści jest obligatoryjne w zakresie określonym w ustawie. Stąd też nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem najbliższych.

Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Nie ma więc znaczenia, w jakiej postaci roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku zostały zaspokojone. W każdym też przypadku, gdy uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

W świetle cytowanego przepisu, należy stwierdzić, iż powódka D. T. niewątpliwie jest osobą uprawnioną do uzyskania zachowku po zmarłym ojcu. Z uwagi na to, że spadkodawca jeszcze za życia rozporządził całym swoim majątkiem, darując nieruchomości drugiej z córek tj. pozwanej i jej mężowi, powódka ma roszczenie wobec pozwanej o zapłatę sumy potrzebnej do uzupełnienia należnego jej zachowku.

Wysokość zachowku określa także art. 991 § 1 k.c.; wynosi on połowę wartości udziału, jaki przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, natomiast jeżeli uprawniony do zachowku jest osobą małoletnią albo trwale niezdolną do pracy, wysokość ta wynosi dwie trzecie wartości tego udziału, przy czym przy obliczaniu wysokości zachowku należy ustalić czystą wartość spadku. Wartość ta to różnica między wysokością aktywów wchodzących w skład spadku a wysokością długów spadkowych.

Zatem uprawniony należny mu zachówek może otrzymać przede wszystkim w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny (art. 991 § 2 k.c.). Gdy jednak to nie nastąpi, przysługuje mu - w myśl powołanego przepisu - przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Stąd jednoznaczny wniosek, że o powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia przeciwko spadkobiercy o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądzu zachowku rozstrzyga tylko to, czy otrzymał on w całości należny mu zachówek w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Jeżeli otrzymał, roszczenie o zachówek nie przysługuje mu. Jeżeli natomiast nie otrzymał, roszczenie o zachówek przysługuje mu, choćby został powołany do spadku, nawet z ustawy, i choćby współspadkobierca - adresat jego roszczenia sam też był uprawniony do zachowku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.02.2004 r., II CK 444/02, Biul. SN 2004/7/9).

W celu obliczenia wysokości przysługującego powódce zachowku w pierwszej kolejności należało zatem określić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Udział, w jakim powódka była uprawniona do spadku z ustawy wynosił 1/3. Udział ten należało następnie pomnożyć, stosownie do art. 991 § 1 k.c., przez 1/2, albowiem powódka w dacie otwarcia spadku była osobą pełnoletnią, zdolną do pracy zarobkowej. W związku z powyższym udział stanowiący podstawę do obliczenia zachowku wynosił 1/6. Kolejnym zadaniem Sądu było ustalenie tzw. substratu zachowku. W tym zakresie koniecznym było określenie czystej wartości spadku, a więc różnicy pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Po określeniu czystej wartości spadku dolicza się do niej, dla ustalenia substratu zachowku, wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób.

W niniejszej sprawie, spadkodawca nie pozostawił po sobie żadnego majątku ani też długów spadkowych. Jedynymi zatem składnikami majątkowymi, które należało wziąć pod uwagę przy ustalaniu substratu zachowku była wartość nieruchomości, stanowiąca przedmiot umowy darowizny. Obowiązek doliczenia darowizny wynika z treści art. 994 § 1 k.c. a contrario, który stanowi, iż jedynie drobne darowizny zwyczajowo przejęte oraz dokonane dawniej niż przed dziesięciu laty licząc wstecz od otwarcia spadku, a także na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku, są wyłączone od doliczenia.

Umowa zawarta w dniu 28 listopada 2000r. pomiędzy spadkodawcą i jego żoną, a powódką i jej mężem była umową darowizny, zatem przedmiot tej darowizny podlega doliczeniu do wartości spadku.

Stosownie do treści art. 995 k.c., wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku.

W zakresie ustalenia wartości rynkowej nieruchomości, Sąd w całości oparł się na pisemnej oraz ustnej opinii biegłego rzeczoznawcy mgr inż. J. B.. Opinia ta zdaniem Sądu została sporządzona w sposób rzetelny i szczegółowy, zaś zawarte w niej wnioski końcowe były logiczne oraz rzeczowe.

Oszacowana wartość rynkowa nieruchomości według stanu na dzień 28.11.2000r., tj. dzień dokonania darowizny z uwzględnieniem prawa służebności osobistej wynosi 195 400,00 zł. W ocenie Sądu, wartość ta została ustalona przez biegłego w sposób prawidłowy, odpowiadający realiom rynkowym, a zatem brak jest podstaw do jej kwestionowania. Odnośnie natomiast opinii przedłożonej przez stronę pozwaną, która sporządzona została w roku 2001 i według cen aktualnych na dzień sporządzenia tej opinii, należy przyznać słuszność biegłemu, który słuchany na rozprawie podniósł, iż ceny nieruchomości przez te lata znacznie poszły w górę i stąd pojawiła się różnica. Kwota 42.200,00 zł. wydaje się być nieaktualna, wręcz nie adekwatna do rzeczywistych dzisiejszych cen.

W tym miejscu należy też odnieść się do żądania strony pozwanej do rozliczenia nakładów. Otóż w sprawie o zachówek takie żądanie jest bezprzedmiotowe, a to powoduje, że całe postępowanie dowodowe w tym zakresie przeprowadzone przez Sąd w niniejszej sprawie było tak naprawdę niepotrzebne. Wartość nieruchomości była ustalana według stanu na dzień dokonania darowizny, zatem nakłady poczynione później nie miały najmniejszego znaczenia w sprawie.

Przystępując zatem do obliczenia należnego powódce zachowku należało pomnożyć ustaloną wartość darowizny doliczonej do spadku przez 1/2, albowiem spadkodawca K. F. (1) wraz z żoną K. F. (2) posiadali nieruchomość w małżeńskiej wspólności majątkowej, a następnie przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku tj. 1/6. Uzyskany wynik, tj. 16 283,33 zł należy pomnożyć przez 1/2, albowiem powódka dochodzi zachowku wyłącznie od pozwanej, a nie pozwanej i jej męża. Należna powódce kwota wynosi więc 8 141,67 zł.

W istocie w toku postępowania od samego jego początku nie była kwestionowana zasada, że należy się zachówek, spór dotyczył wartości darowanej nieruchomości rolnej składającej się z kilku działek o łącznym obszarze 3,78 ha. Dlatego też odnośnie żądania odsetek, sąd zastosował przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powódka żądała odsetek od dnia wniesienia pozwu. W ocenie Sądu pozwana była w opóźnieniu długo przed datą wydania wyroku, a na pewno była w opóźnieniu w dniu wniesienia powództwa. Zobowiązana знаła już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające jej racjonalnie ocenić zasadność i wysokość roszczenia z tytułu zachowku (wyr. SN z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, Lex nr 1314389; wyr. SA w Lublinie z dnia 29 kwietnia 2014 r., I ACa 40/14, Lex nr 1466856.)

Rozstrzygnięcie kwestii początkowej daty płatności ewentualnych odsetek od należnego zachowku może być uzależnione od okoliczności faktycznych istniejących w konkretnej sprawie. Tym samym rozstrzygnięcie w sprawie odsetek od kwoty zachowku wymaga indywidualnego potraktowania, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności danej sprawy. Nie może być bowiem sztywną regułą, że odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty, czy też od daty wniesienia powództwa, czy też od daty uprawomocnienia się wyroku. Sąd

zawsze musi badać okoliczności faktyczne konkretnej sprawy, i właśnie w oparciu o nie w niniejszym postępowaniu Sąd nie mógł zgodzić się z ogólnym poglądem, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie (wyr. SA w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 r., I ACa 690/97, Apel. W-wa 1998, nr 4, poz. 35; por. też wyr. SA w Łodzi z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 1156/12, Lex nr 1289499; wyr. SA we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2013 r., I ACa 1105/12, Lex nr 1272035). Artykuł 1007 § 1 k.c. wyłącza stosowanie art. 120 § 1 k.c. do określenia początku biegu przedawnienia roszczenia o zachówek. Jednakże zgłoszenie w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przez uprawnionego do zachowku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia roszczenia o zachówek (wyr. SN z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 127/03, OSNC 2005, nr 6, poz. 110). W ocenie Sądu pozwana wiedziała, że powódce należny jest zachówek, w dacie dokonywania darowizny obiecała ojcu, że odstąpi jedną z działek siostrze i tego nie zrobiła. W toku postępowania kilkakrotnie proponowała zawarcie ugody, jednak kończyło się na samych propozycjach. Jej zachowanie spowodowało, że całe postępowanie trwało dość długo, a częściowo było kompletnie bezprzedmiotowe. Dlatego też Sąd nie miał wątpliwości i zasądził odsetki już od daty wniesienia powództwa.

W zakresie cofniętego powództwa postępowanie zostało umorzone.

W końcowych mowach pełnomocnik pozwanej nadal nie wyrażał zgody na zawarcie ugody mimo propozycji ze strony powodowej, uznał żądanie do kwoty 8.141,00 zł., jednak żądał, aby kwota ta została rozłożona na raty i powołał się na przepis art. 5 k.c.

Orzecznictwo uznaje możliwość obniżenia roszczenia o zachówek na podstawie art. 5 k.c. ale w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach, albo w sytuacji skrajnie rażącego zachowania uprawnionego względem spadkodawcy bądź tak drastycznej sytuacji zobowiązanego, że wykonanie uprawnienia do zachowku naraziłoby go na skrajny niedostatek bądź wręcz niesprawiedliwość. Tym niemniej Sąd nie znalazł żadnej podstawy, aby skorzystać z przepisu art. 5 k.c.

Zgodnie zaś z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Podstawą zastosowania w/w zasady określonej także mianem „moratorium sędziego” jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki. W rozpoznawanej sprawie, Sąd uznał, że takie szczególne okoliczności nie zachodzą, brak jest bowiem podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej i rozłożenia zasądanego na rzecz powódki świadczenia na raty. Powódka, której przysługuje uprawnienie z zachowku, jak dotąd nie otrzymała żadnej korzyści z majątku spadkowego swojego ojca. W ocenie Sądu, sytuacja majątkowa i kondycja finansowa obu stron, obrazuje po stronie pozwanej większe możliwości. Pozwana jako osoba posiadająca majątek nieruchomy, nie jest osobą ubogą.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty ulegają wzajemnemu zniesieniu lub stosunkowemu rozdzieleniu; Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Żądanie powódki zostało uwzględnione w niemal 98%, a więc uległa wyłącznie w nieznaczej części swego żądania, stąd też Sąd kosztami procesu obciążył w całości pozwaną. Na koszty składają się: 417,00 zł opłaty od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 400 zł zaliczki na biegłego oraz 1200 zł kosztów zastępstwa procesowego, a więc łącznie 2 034 zł. Należne wynagrodzenie za sporządzoną opinię biegłego sądowego wraz z wydatkami stanowiło łączną kwotę 2 737,98 zł. Kwota 800 zł pokryta była z zaliczek powódki i pozwanej, natomiast pozostała kwota w wysokości 1 937,98 zł przyznano biegłemu tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa, stąd też Sąd nakazał pozwanej uiścić w/w kwotę tytułem brakujących kosztów sądowych.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.